Ner 164. Czwartek 21. Lipca 1853. Rok Gazecie 43.

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

**PRZEGLAD.**



## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Sprawy krajowe.

Czynności

X. zwyczajnego posiedzenia

**Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej,**

na dniu 17. maja 1853.

Pod przewodnictwem prezesa Izby *Floryana H. Singer.*

**(Udzielono Redakcyi dnia 16. lipca 1853.)**

1. Izba przypuszcza ubiegających się o prawo do handlu do wykazania funduszu handlowego.

2. Wys. c. k. Prezydyum krajowe zawiadamia, że wys. ministeryum handlu interwencyę listonoszów, dla sprawdzenia pocztą nadesłanych a pod pieczęcią oddanych pieniędzy papierowych zarządzić nie uznało za potrzebne, gdyż jest rzeczą stron przy otwieraniu listów pieniężnych, poczcie pod pieczęcią oddanych użyć świadków prywatnych dla sprawdzenia, że falsifikat w tej przesyłce się znajdował.

Bierze się do wiadomości.

3. Wys. ministeryum finansów udziela 5 egzemplarzy traktatu handlowego i cłowego, a dnia 19. lutego r. b. z rządem Pruskim zawartego, i zasięga oraz rady izby handlowo-przemysłowej względem potrzebnej z tego powodu zmiany nowej taryfy cłowej, mianowicie co do następujących punktów:

*a)* ułatwienia w sprowadzaniu surowych płodów i pomocniczych dla industryi artykułów, tudzież ułatwienia wywozu gotowych wyrobów, które dla łatwiejszego wytrzymania konkurencyi z krajami związku celnego potrzebne są.

*b)* Doświadczenia, jakie od czasu zaprowadzenia nowej taryfy nad niektóremi jej niedokładnościami zrobiono, które przez dodatkowe i objaśniające przepisy zupełnie usunięte nie zostały.

Izba mianuje w tym celu komissyę z pp. radzców Wernera, Winklera i Misesa.

4. Wys. Gubernium krajowe udziela odmowną rezolucyę na podaną przez izbę handlową prośbę piwowara Przemyskiego N. N. o uwolnienie go od miejskiej opłaty od piwa, które za obręb miasta sprzedaje.

Bierze się do wiadomości.

5. Wniosek Prezesa izby:

W skutek zawiadomienia tutejszego filialnego eskomptowego zakładu, Dyrekcya c. k. uprzywilejowanego austryackiego banku narodowego zezwoliła dyrektorom i cenzorom miejscowym przy tutejszej kasie filialnej subskrybować, jakoteż za złożeniem winkulowanych oryginalnych akcyi uskutecznić wpłaty, na nowe w obieg puścić się mające akcye bankowe.

Takie ułatwienie byłoby nietylko dla winkulowanych akcyi lecz i dla innych bardzo dogodne, słuszne i korzystne, gdyż przesyłki do Wiednia na trzecią rękę wielkie za sobą pociągają koszta. Prezes wspomina osobliwie o akcyach, które w depozytach sądowych się znajdują, i wnosi, ażeby w interesie publiczności, jakoteż instytutu bankowego zwrócić uwagę szanownej Dyrekcyi banku narodowego, oraz na to, że w razie, gdyby się do tego przychyliła, filialny bank tutejszy do przyjmowania takich subskrypcyi upoważnić i sądowe urzęda depozytowe o tem zawiadomićby należało. Izba przychyla się do wniosku Prezesa.

(Dokończenie nastąpi.)

(Patent cesarski z d. 5. lipca 1853 względem regulacyi i spłaty praw poboru drzewa, paszy i produktów leśnych, tudzież służebności i praw spólnego posiadania i użytkowania.)

(Dokończenie. Ob. Nr. 162. i 163. G. L.)

**Rozdział III.**

*Przepisy względem przeprowadzenia.*

§. 33. Przeprowadzenie powyższych postanowień poleca się w każdym obwodzie administracyjnym pod mianowanym przez Nas na propozycyę ministra spraw wewnętrznych przełożonym, komisyi krajowej, mającej się utworzyć z zawezwaniem członków świadomych ze stanu uprawnionych i zobowiązanych, a zostającej pod bezpośrednią dyrekcyą ministerstwa spraw wewnętrznych i komisyom miejscowym mianowanym w miarę potrzeby a zawisłym od komisyi krajowej.

§. 34. Komisya krajowa, wzmocniona przez sędziów monarchycznych decydować ma z wyłączeniem drogi prawa we wszystkich między uprawnionymi a zobowiązanymi zachodzących spornych punktach paragrafu 7. *a*, *b*, *c*, *d*, *e* i *f*.

Przeciw odnośnym decyzyom otwarty jest w przeciągu ścisłego terminu sześciu tygodni rekurs do ministerstwa spraw wewnętrznych, które w tym względzie z zawezwaniem radzców najwyższego trybunału sądowego ostatecznie ma decydować.

§. 35. We wszystkich innych punktach decyduje komisya krajowa, pozostawiając stronom wolność założenia u niej w ściśle oznaczonym terminie sześciu tygodni rekursu do ministerstwa spraw wewnętrznych, do którego należy ostateczna decyzya.

§. 36. Komisye miejscowe mają przedsiębrać sprawdzenia potrzebne do decyzyi komisyi krajowej i używać potrzebnych ku temu środków; mają spisywać zdarzające się ugody, a po ukończonej czynności urzędowej przedkładać swoje propozycye komisyi krajowej do decyzyi.

§. 37. Uchwały komisyi krajowej muszą zawierać dokładne oznaczenie czasu, od którego się zaczyna prawomocność regulacyi albo spłaty.

W naglących wypadkach ma komisya krajowa aż do nastąpić mającej prawomocności regulacyi lub spłaty zaprowadzać odpowiedne okolicznościom prowizoryum. Rekursa przeciw prowizoryom nie mają odraczającego skutku.

§. 38. Ostateczne uchwały równie jak i potwierdzone ugody mają prawną moc obowiązującą sądowych uchwał lub ugod, a na żądanie stron wykonane być mają przez cywilnego sędziego.

§. 39. Opisania granic i odgraniczenia potrzebne dla spłaty przez odstąpienie lub podział gruntu, tudzież wciągnienia i odpisania w księgach publicznych, mają być uskutecznione z urzędu i bez zawezwania wierzycieli hypotekarnych, którzy nie mają prawa oponować przeciw aktom regulacyi i spłaty.

§. 40. W kwestyach, do których rozstrzygnienia potrzebne są specyalne wiadomości, mają komisye zasięgać zdania zaprzysiężonych znawców.

§. 41. W pertraktacyach odbywających się według postanowień niniejszego patentu niepotrzebują deklaracye, zawarte ugody i zrobione koncesye stron lub ich zastępców do swojej prawomocności ani przyzwolenia wierzycieli hypotekarnych, ani potwierdzenia ze strony administratorów lub kuratorów dobra obciążonego substytucyą, fideikomisem lub lennością, ani przyzwolenia władzy administracyjnej lub opiekuńczej.

§. 42. Wszystkie dokumenta, pisma, pertraktacye i wciągania w księgi publiczne uwolnione są od opłaty stęplów, należytości i portoryi. Koszta urzędowania ponosi każdy kraj koronny.

Koszta opisania granic i odgraniczenia ponoszą strony.

Na wypadek, gdy się czynność urzędowa odbywa tylko na prowokacyę, ponosi prowokant koszta komisyi miejscowej wtedy, gdy prowokacya nie została podaną w terminie wyznaczonym przez komisyę krajową.

§. 43. Począwszy od dnia ogłoszenia niniejszego patentu nie można już nabywać praw, które według postanowienia paragrafu 6. *a* z urzędu mają być pertraktowane, a już dawniej zaczęte posiadanie lecz niekontynuowane aż do ukończenia nabycia uważane być ma od tego czasu za przerwane. Podobne prawa mogą później nie inaczej być nabywane, jak przez ugodę pisemną, ostatnią deklaracyę woli, albo na mocy wyroku prawnego zapadłego przy podziale wspólnych gruntów, i to tylko pod tym warunkiem, że władza przyznaną służebność uzna za zgodną z względami kultury krajowej i przyzwoli na jej wykonywanie. W żadnym zaś wypadku nie wolno ustanawiać, ażeby przyznane służebnictwo nie mogło być spłatne; w razie, gdyby podobne postanowienie zostało dodane, należy je uważać za nieważne i niedodane.

Wykonanie niniejszego patentu polecone jest Naszemu ministrowi spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrami sprawiedliwości i finansów, a wydanie potrzebnych rozporządzeń, instrukcyi i zleceń ma nastąpić.

Dan w Naszem stołecznem i rezydencyonalnem mieście Wiédniu dnia piątego lipca w tysiącznym ośmsetnym pięćdziesiątym trzecim, Naszego panowania piątym roku.

**Franciszek Józef.**

Hrabia *Buol-Schauenstein*, m. p. *Bach*, m. p. *Krauss*, m. p. *Baumgartner*, m. p.

Z najwyższego rozkazu:

*Ransonnet*, m. p.

(Litogr. koresp. austr. o czynności c. k. żandarmeryi.)

Ze względu na kryminalistyczną czynność c. k. żandarmeryi ważnem będzie kiedyś zestawienie jej z rezultatami sądownictwa karnego. Ostatni wykaz tych rezultatów ogłoszony przez c. k. ministeryum sprawiedliwości obejmuje lata 1848 i 1849, odnosi się przeto do czasu, gdzie pominąwszy wywołane przez ówczesne nieszczęsne wypadki sparaliżowanie władz publicznych, z jednej strony niektóre kraje koronne wcale niemogły być wyszczególnione w rzeczonym wykazie, z drugiej zaś strony utworzenie instytutu c. k. żandarmeryi wprawdzie już było uchwalone ale jeszcze nieprzeprowadzone. Brakuje przeto stałej podstawy do porównań statystycznych, które dopiero w późniejszych czasach dokładnie mogą być podane. Ale w zbliżeniu możnaby już teraz zrobić niejedno ciekawe zestawienie.

Według ogłoszonego przez c. k. ministeryum sprawiedliwości wykazu rezultatów sądownictwa karnego, wynosiła przecięłna suma zbrodni morderstwa i zabójstwa indagowanych w niemiecko-włoskich krajach koronnych w ciągu lat 1848 i 1849 w ogóle 982 wypadków. Dla tej samej zbrodni pojmała żandarmerya 1763 indywiduów; potrącając od tej liczby 511 indywiduów, które dlatego w Węgrzech zostały przyaresztowane, pozostaje 1252, ta liczba podzielona na owe trzy lata, od których żandarmerya już w ukończonej organizacyi jest czynna, wykazuje w przecięciu 414 indywiduów pojmanych przez c. k. żandarmeryę dla morderstwa i zabójstwa. Przypuściwszy, że ogółowa liczba tego rodzaju zbrodni w ogóle została ta sama, — chociaż właśnie przypuścić można, że samoistnienie i prewencyjny wpływ żandarmeryi przyczynić się musiały do zmniejszenia wszystkich a mianowicie z gwałtem popełnionych zbrodni — okazuje się, że prawie połowę w mowie będących zbrodniarzy żandarmerya oddaje w ręce sprawiedliwości. Przytem zważyć należy, że morderstwa i zabójstwa zwykle popełniane bywają za wiedzą i i udziałem kilku współwinowajców, których dopiero indagacya sądowa wyśledza, że szczególnie te zbrodnie otaczać się zwykły niedocieczoną częstokroć tajemnicą i że znaczna ich część popełniana bywa w miastach i innych zamkniętych miejscach, gdzie wyśledzenie sprawców głównem jest zadaniem policyi bezpieczeństwa i powołanych do jej przestrzegania dyrekcyi policyi.

Znaczniejszy rezultat wynika z kryminalno-statystycznej rubryki o rabunku. W tym względzie było w r. 1848 i 1849 w przecięciu 608 wypadków z wyjątkiem Węgier; żandarmerya przyaresztowała za rabunek dotychczas w ogóle 3138, a z wyłączeniem Węgier 1979 indywiduów, wytoczono przeto w jednym roku około 659 indagacyi sądowych tego rodzaju. Ta zbrodnia popełniona po największej części po wsiach z jawną przemocą podaje żandarmeryi najlepszą sposobność udowodnić zdolność swoją tak do zapobiegania jej jak i do wyśledzania sprawców.

Dla dokładniejszego ocenienia przytoczonych liczb musimy jeszcze zrobić uwagę, że rubryki: nadużycie władzy urzędowej, zakłócenie religii, spędzenie płodu, podrzucenie dziecka, oszukaństwo, oszczerstwo, zgwałcenie, pomoc dana zbrodniarzom, żebractwo, osoby polityczne podejźrzane, przestępcy ustawy pocztowej, dopiero w drugim kwartale wojskowym roku 1853 umieszczone zostały w raporcie urzędowym i dlatego dawniejsze czynności żandarmeryi w tych kategoryach niemogą być wykazane.

Doniesienia o zbrodniach, występkach i przekroczeniach uczynione przez żandarmeryę bez przyaresztowania sprawców, niesą objęte w powyższych zestawieniach. Mimo-to jasną przezsię jest rzeczą, że żandarmerya właśnie w tym względzie jako ciągle czuwający organ sprawiedliwości przez stósowne uwiadamianie władz rozwija najpożyteczniejszą czynność. *(L. k. a.)*

(Rozporządzenie w sprawie dalszej budowy północnej kolei żelaznej.)

**Wiédeń**, 16. lipca. Na mocy najw. rozporządzenia z 20go marca r. b. ciągnąć się mają budowy uprzywilejowanej północnej kolei żelaznej Cesarza Ferdynanda do Oświecima — jak o tem dziennik *Austria* donosi. Dalsze budowy kolei żelaznej z Oderberga na Oświecim do Krakowa, tudzież kolej Krakowsko-Bocheńska podjęte być mają nakładem skarbu publicznego. Te krótkie przestrzenie kolei żelaznej wynoszące łącznie z pobocznemi kolejami Bocheńsko-Wielicką i Bocheńsko-Niepołomicką w ogóle tylko 6$^{3}/_{8}$ mil, i z położeniem do prowadzenia budowy wielce korzystnem, nabierają wyciągnięciem kolei z Bochni do Dembicy teraz rozpoczętej — tem większej wagi, zwłaszcza że stanowią pośredniczące punkta komunikacyi między Oderbergiem, Bochnią a następnie i Lwowem. Okazała się więc potrzeba nowej w tej mierze budowy, a mianowicie mostu na Wiśle pod Podgórzem, na którego wybudowanie otrzymano już najwyższe przyzwolenie. Według tyczącego się planu obliczonego na 380,561 złr. 47 kr., stanąć ma most z mocnego kamienia wydobywanego z pobliskich kamieniołomów, całkiem z ciosowych kwadratów i z łukami sklepionemi na 4 wodnych i 2 lądowych filarach, tak że trwałość jego odpowie zupełnie ważności utrzymania komunikacyi między Galicyą i innemi krajami koronnemi, a mianowicie z miastem stołecznem austryackiego cesarstwa. *(L. k. a.)*

(Kurs wiédeński z 20. lipca.)

Obligacye długu państwa 5% 94$^{3}/_{8}$; 4$^{1}/_{2}$% 84$^{15}/_{16}$; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 5% —; 2$^{1}/_{2}$% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 134$^{1}/_{8}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1408. Akcye kolei półn. 2327$^{1}/_{2}$. Glognickiej kolei żelaznej 865. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd. 630. Galic. l. z. w Wiédniu —.

## Ameryka.

(Okropne upały w Nowym-Yorku. — Ucisk rybaków angielskich przez żeglarzy francuskich. — Kolonia nieunicka.)

**Nowy-York**, 25. czerwca. Od ośmiu dni panują tu srogie upały; potąd wydarzyło się już 70 wypadków śmierci od rażenia słonecznego (37 w ciągu jednego tylko dnia). Z Filadelfii nadesłano także podobne doniesienia; zginęło tam 20 osób rażonych słońcem. Nikt bez koniecznej potrzeby niewychodzi z domu, i ustały prawie wszystkie sprawy towarzyskie. Prezydent zapadł był także na zdrowiu; teraz ma się już całkiem dobrze, a ostatniemi dniami przechadzał się długo po mieście i w okolicach Washingtonu z geologiem angielskim p. Lyell.

Depesze telegraficzne z Bostonu donoszą o wielkim ucisku rybaków angielskich przez żeglarzy francuskich, którzy ich spędzili z zatoki św. Jerzego. Niedano tym rybakom czasu do zabrania sobie sieci i połowu, a do kilku łodzi szukających w zatoce schronienia

# Rozmaite wiadomości.

Żadne jeszcze nowsze badania zabytków starożytności nie zostały uwieńczone tak pięknym skutkiem, jak teraźniejsze odkopywania w okolicach dawnego miasta *Cuma*, podejmowane z rozkazu księcia Syrakuzy. Dawniejsza sława tego miasta nazwanego od starożytnych „szczęśliwem,“ naprowadziła kanonika Jorio na pomysł odkopywania i badania miejsc tych, gdzie niegdyś wznosiło się miasto pomienione, a teraz widać pola zasiane i gdzieniegdzie mieszkania włościan. Odkrył on świątynię Apollina, kościół olbrzymi z posągiem Jowisza Statora znajdującym się teraz w muzeum neapolitańskiem, ruiny amfiteatru, wielką liczbę grobowców itd. Gabinet księcia Syrakuzy składający się z zabytków starożytnych w Cuma odkrytych, jest bardzo znakomity i liczny, a co do zabytków i posągów z kruszców drogich przechodzi o wiele zbiory z wykopalisk w Herkulanum i Pompei.

Dnia 28. czerwca odbyła się w Toruniu uroczystość założenia kamienia węgielnego na pomnik *Kopernika*. Napis na podnóżu ułożyli wspólnie panowie Boeck i Humboldt, i opiewa następnie: *Nicolaus Copernicus Torunensis terrae motor, solis coelique stator. Natus anno 1473, obiit anno 1543.*

Pomnik wzniesiony na cześć znakomitego filologa *Justyna Lipsiusza* (z 16go stulecia) w Overyssche, miejscu jego rodzinnem położonem o trzy mil od Bruxelli, poświęcono z odpowiednią uroczystością 29. z. m. w przytomności ministra spraw wewnętrznych, władz prowincyonalnych i mieszkańców gminy. Pomnik składa się z popiersia pomienionego filologa, i z podnóża, po którego jednej stronie znajduje się napis: *Justo Lipsio Iscano e principibus saeculi XVI. philologis litterarum doctori Lovanii. Natus D. XVIII M. Octobr. A. MDXLVII., obiit Lovanii D. XXIV. M. Mart. A. MDCVI.* Po drugiej zaś stronie umieszczono te słowa: *Auspice Leopoldo I. Belgorum rege, hoc monumentum ex aere publ. et priv. Iscani civi suo posuerunt.*

Przy podjęciu robót fortyfikacyjnych w Belgradzie odkryto teraz zwaliska rzymskich budowli z kamienia i cegły. Basza Belgradzki kazał szczątki te zebrać i przechować.

W Londynie przygotowują wyprawę dla zbadania Australii, mianowicie zaś krajów w głębi położonych. Klin południowo-wschodni rozległego kontynentu, zawierający prowincye Neu-Sudwales i Victoria, podobny położeniem swojem do wzgórz południowej Afryki, jest już dość znajomy, szczególnie od czasu odkrycia złotych kopalni. Również obznajomiono się już lepiej z krainami północno-wschod., i połud.-zachod., środkowej wszakże Australii i krain północ.-zachod. potąd jeszcze nie zwiedzono, a niemiecki podróżny Leichardt, który się tamtędy był puścił, więcej nie powrócił. Rwiące rzeki niosące z sobą drzewa wyrwane z korzeniem wskazują na leśne i wzgórzyste okolice. Wyprawa pomieniona rozpocząć się ma z Perth, w stronie południowo-wschodniej. Ztamtąd uda się na okrętach do zatoki „Shark-Baj“, położonej na południe o 2 stopnie geograficzne

przed burzą, strzelano ostremi ładunkami. Komendant francuski nazwał to odwetem za spędzenie krajowców jego przez Anglików z wyspy Salvador.

Z *Lima* udało się 200 Niemców ku wschodnim stronom Peru, gdzie pod kierunkiem urzędnika rządowego założyć mają kolonię nad rzeką Amazoną. Dla utrzymania komunikacyi na tej rzece obstalował rząd dwa paropływy, i tem samem otworzył pomyślne widoki do dalszej kolonizacyi. *(W. Z.)*

## Anglia.

(Rozprawy w parlamencie.)

**Londyn**, 12. lipca. Na wczorajszem *posiedzeniu Izby wyższej* zapytał lord *Malmesbury* lorda Aberdeena, czyli otrzymał jaką wiadomość o obsadzeniu Bośnii austryackiem wojskiem, a jeżli tak jest w samej rzeczy, na jakiej zasadzie nastąpiło to obsadzenie? Lord *Aberdeen* oświadczył, że nieotrzymał żadnych podobnych wiadomości. — Earl *Derby* nieupoprzestał na tej odpowiedzi, i chciał się dowiedzieć, czyli szanowny lord teraz albo dawniej otrzymał od austryackiego posła w Londynie jakie napomknienie, z któregoby można wnosić o możliwości takiego wypadku, równie jak o powodach, któreby go usprawiedliwić mogły. — Lord *Aberdeen:* Niesłyszałem w żadnym czasie i przy żadnej sposobności takiego napomknienia. Czytałem o tem w kilku gazetach, ale szanowny mój przyjaciel, sekretarz stanu nieotrzymał podobnej wiadomości.

Również w *izbie niższej* nastąpiła interpelacya względem rosyjsko-tureckiej kwestyi spornej. Pan *d'Israeli* wniósł do lorda John Russell dwa oddzielne zapytania. Pierwsze z nich odnosi się do nowej okólnikowej noty hrabi Nesselrode, a pan d'Israeli życzył sobie dowiedzieć się, ażali kopię tej noty przedłożono rządowi Jej Mości Królowej. Jeżeli to nienastąpiło, tedy chciałby wiedzieć, czy rząd uważa ten dokument za prawdziwy? Lord John *Russell* odpowiedział na to, że w ostatniej z Konstantynopola otrzymanej depeszy niema żadnej wzmianki o tej hrabiemu Nesselrode przepisywanej nocie. Jednak niewątpi on, że ogłoszona w dziennikach okólnikowa nota co do głównej treści jest autentycznym dokumentem. Niemyśli on się wdawać w szczegóły jej rozbioru, wszelako jest przekonany, że rząd rosyjski niejest w stanie udowodnić prawnie *(to substantiate)* tego faktu, że wkroczenie rosyjskiego wojska do księstw naddunajskich zostało wywołane przez pojawienie się angielsko-francuskich flot na wodach Turcyi. Również niemoże pojąć tego oświadczenia w nocie, że między Rosyą i Portą dotąd niemoże przyjść do lepszego porozumienia, dopokąd flota angielska tureckich wód nieopuści. — Mr. *d'Israeli* zapytał dalej, czyli rząd otrzymał wiadomość o obsadzeniu Bośnii wojskiem cesarskiem? — Lord John Russell odpowiedział, że nie, dodając że austryacki poseł oświadczył lordowi Clarendon, że niewierzy temu, i że ta pogłoska poszła zapewne ztąd, ponieważ wzmocniono załogę cesarskiej twierdzy Peterwardein. *(W. Z.)*

## Francya.

(Cesarz i Cesarzowa w obozie pod Satory. — Sprawa spisku przy teatrze opery.)

**Paryż**, 12. lipca. Cesarz i Cesarzowa w towarzystwie księcia i księżnej Alba, odwiedzili dnia 9. wieczór wraz z świtą obóz pod Satory, dla zlustrowania tam przybyłej drugiej dywizyi armii Paryża. Powozy Cesarza jechały krokiem wzdłuż namiotowych szeregów, a Cesarzowa zapytywała niektórych żołnierzy. Cesarz rozpoznawał z największą uwagą dwie bateryе obozowe, których armaty są ulane według wynalezionego przez niego wzoru. Wojsko okazywało wielki entuzyazm. Słychać, że sprawa spisku Opery komicznej wytoczy się przed sąd assyzów, gdyż niemal przy wszystkich przyaresztowanych broń znaleziono. Niejaka część ich siedzi dotychczas w areszcie, korespondencye z zagranicą są w ręku władzy publicznej. Równocześnie z rozruchami w Paryżu, miały jak słychać, wybuchnąć powstania w depart. Drome i ujściu Rodanu. *(Wien. Ztg.)*

(Nowy zamach na Osobę Cesarza Jego Mości.)

**Paryż**, 13. lipca. *Independance belge* donosi o nowym zamachu na osobę Cesarza. Na drugi dzień po wypadku przy teatrze *Opera comique* przyaresztowano człowieka na placu Concordia na drodze, którą Cesarz miał jechać, a to w chwili, gdy wyjął pistolet z bluzy i chciał z niego wypalić. Woźnica najemnego powozu, syn odźwiernego przy jednem z ministeryów, postrzegł ruch skrytobójcy i schwytał go. Oddano go natychmiast pod straż policyi, woźnica, któremu pozwolono obrać sobie nagrodę, oświadczył życzenie, ażeby go przyjęto do domowej służby Jego ces. Mości. Ale że ten człowiek przez swoje fizyczne usposobienie niezdatny jest do takiej służby, więc go czem innem wynagrodzono.

Korespondent donoszący o powyższym wypadku dodaje, że organizacya tajnych towarzystw jest przerażająca, gdyż pojedyncze oddziały jej nieznają się, a w miejsce nazwisk zaprowadzono system numerów, przeto skompromitowanie i odkrycie jednej sekcyi prowadzi tylko niedokładnie do odkrycia drugich. *(W. Z.)*

## Turcya.

(Szczegóły o dalszych zajściach w Smyrnie.)

Lit. „*kor. austr.*" pisze: Ze *Smyrny* otrzymaliśmy sprawozdanie z 6. lipca, z którego dowiadujemy się o niesłychanem w dziejach negocyacyi internacyonalnych postępowaniu komendanta korwety amerykańskiej „St. Louis" w sprawie przytrzymanego wiarołomcy Kossta, wychodźcy węgierskiego. Wiadomo, że Kossta łamiąc dane pisemnie słowo swoje, powrócił wbrew przyrzeczeniu z amerykańskich państw zjednoczonych do Smyrny, gdzie przy sposobności teraźniejszych zawikłań na wschodzie zebrały się liczne bandy włoskich i węgierskich wychodźców, i że tamtejszy c. k. konzul jeneralny p. Weckbecker kazał wychodźcę Kossta przytrzymać i na pokładzie c. k. brygu „Hussar" osadzić, a to na mocy konzulom europejskim w Lewancie przyznanej osobnym traktatem juryzdykcyi nad swymi krajowcami. Dalsze zajścia pełne zgrozy, przyczem banda zbiegów zamordowała skrytobójczym sposobem w kawiarni jednego c. k. oficera od marynarki, a z dwoma innymi c. k. oficerami obeszła się srogo i zelżywie, nieczynność gubernatora tureckiego, postępowanie kapitana korwety amerykańskiej, któremu wkońcu sam Kossta przyznał się, że nie jest wcale obywatelem Stanów zjednoczonych, niemniej też i wysłanie na wniesioną skargę ze strony c. k. internuncyusza w Konstantynopolu komisarza tureckiego w osobie Szekiba Effendego dla dochodzenia tej sprawy — wszystko to tkwi w świeżej jeszcze pamięci.

Oburzona do najwyższego stopnia temi zdrożnościami wychodźców opinia ludzi prawych z rozmaitych stronnictw i narodowości,

---

od zwrotnika koziorożca, dalej ku rzece Gascogne, u której źródeł spodziewają się znaleźć rozgraniczenie wód, dzielące stoki północne od południowych i wschodnich. Następnie zamierzają zwrócić się ku stronom północnym do zatoki Kambrydzkiej (15 st. p. s. 128 w. dł.), a dobrawszy się do wybrzeży i ujścia rzeki Wiktoria dostać się do jej źródeł i dalej do Neu-Sudwales. Do transportu służyć mają wielbłądy, muły i lekkie statki, a do wyprawy tej przyłączą się także badacze przyrody i sapery.

---

Jeden z późniejszych turystów angielskich porównał tytuł „Porty" nadawany zwykle rządowi tureckiemu z właściwem tego słowa znaczeniem w piśmie świętem. „Babi Humajun" (wysoka Porta) zwie się jak wiadomo wnijście do seraju sułtańskiego (pałacu cesarza tureckiego). Również i w piśmie świętem oznacza słowo „Porta" czyli brama tyle co „Potęga", mianowicie zaś, kiedy Bóg zapowiada Abrahamowi, że potomkowie jego posiędą bramy nieprzyjaciół swoich. Brama czyli wrota piekielne, wrota śmierci, wrota grobowe, wrota poczciwości i rozmaite tympodobne wyrażenia oznaczają toż samo. W innym znów sensie oznaczają wrota sprawiedliwości lub miejsce, gdzie się starszyzna jakiego miasta zgromadza na sądy lub obrady. Zwyczaj potąd jeszcze utrzymujący się na Wschodzie wyjaśnia znaczenie tytułu dla mieszkańców wschodnich tak łatwo zrozumiałe, jak dla nas wyrazy: tron lub korona.

---

*Ważne odkrycie i wynalazek mielenia pszenicy.*

Dzienniki angielskie piszą o tym wynalazku z wielkiemi pochwałami, a między innemi co następuje: Westrup'a młyny koniczne zwróciły na siebie powszechną uwagę. Zeszłego tygodnia przesłano jeden model zupełnie wykończony do instytutu „of Civil Engeneers", drugi na wystawę Dublińską, a trzeci na wielką wystawę, gdzie otrzymał nagrodę. Podobne młyny zaprowadzono już w Anglii, Francyi, Austryi, Belgii i w Mexyku. Młyny w Londynie mielą dniem i nocą, dostarczają trzy razy tyle mlewa co młyny zwyczajne, a jednak jestto zaledwie dziesiąta część mlewa obstalowanego. Docieczono też, że mąka wychodząca z młynów konicznych zawiera o czwartą część więcej części pożywnych niżeli mąka zmielona w młynach zwyczajnych. Utrzymują zresztą, że ilość oszczędzonej pszenicy w stosunku do teraźniejszego w Anglii jej spotrzebowania, wynosiłaby w razie upowszechnienia młynów konicznych około 81 milionów bochenków, a licząc każdy bochenek po 6 d. okazuje się ogromna suma oszczędzona przeszło 3 milionów luidorów.

---

*Środek przeciw wyrastaniu sałaty.*

Najpiękniejsze nieraz główki sałaty wyrastają w bardzo krótkim czasie, i nie mogą pójść już na półmisek. Najpewniejszy środek przeciw jej wyrastaniu jest następujący: Głąbiki sałaty nacina się do połowy ostrym nożem przy samym poziomie, co zresztą idzie bardzo spiesznie. Zatamowaniem przypływu soków zbytecznych wstrzymuje się oraz i bujność rośliny, która mimo-to przetrwać może kilka tygodni w świeżości. Sposób ten wprawdzie nie nowy, lecz może mniej wiadomy. *Głąbiki sałaciane dają dobre i zdrowe pożywienie,* zwłaszcza jeżli nie wybujały zbytecznie. Można je używać świeże lub solone i na zimę przechowane.

musiała wszakże powziąć wiadomość o dalszych jeszcze i bardzo przykrych wypadkach. Dnia 2. lipca przesłał komendant amerykańskiej korwety „St. Louis“ pismo dowódzcy c. k. brygu „Hussar,“ w którem odnośnie do otrzymanych od amerykańskiego posła w Konstantynopolu poleceń żądał wydania Marcina Kossta — jako domniemanego obywatela Stanów zjednoczonych, i oraz oświadczył że w razie odmówienia temu żądaniu rozkazano mu odbić wychodźcę Kossta przemocą (by forces). Pismo to wręczono o 10 godzinie zrana. i wytknięto termin do godziny 4tej po południu.

Amerykanie przysposabiali się istotnie do walki, chcąc w porcie mocarstwa do sprawy tej nie wchodzącego użyć przemocy i gwałtu. Działa korwety amerykańskiej wymierzono na tuż obok niej stojący c. k. bryg „Hussar.“ Cesarski okręt wojenny zabierał się do silnego odporu i walki, artylerzyści stanęli przy działach z zapalonemi luntami, a oficerowie i załoga oczekiwali spotkania w postawie groźnej i nieustraszonej, właściwej dzielnym wojownikom austryackim, gdy tymczasem c. k. goeleta „Artemisia,“ która dnia 1. lipca przybyła z Syry do Smyrny, okrążała korwetę amerykańską ze strony przeciwnej.

Dzikim i wszelkie prawa narodów znieważającym postępkiem komendanta amerykańskiego oburzyli się jak najmocniej wszyscy konzulowie i dobrze myślący mieszkańcy Smyrny, zwłaszcza, że podobna walka krwawa w porcie neutralnym przywiodłaby koniecznie do upadku część miasta i okrętów handlowych wszystkich narodowości.

Król. pruski konzul, p. Spiegelthal udał się na wezwanie pana Weckbecker do gubernatora Ali Baszy, który obchodząc ramazan turecki spoczywał snem głębokim, przedstawił mu cały stan rzeczy i domagał się, ażeby okręt turecki stojący w porcie całkiem bezczynnie stanął pomiędzy obydwoma do walki zabierającemi się okrętami, a to dla zapobieżenia dalszemu i większemu jeszcze znieważeniu praw internacyonalnych. Ztemwszystkiem jednak zdołał król. konzul pruski wyjednać u Ali Baszy tylko przyrzeczenie zaniesienia protestacyi do konzula amerykańskiego, p. Offley.

Tymczasem wszakże przedstawił c. k. konzul jeneralny pomienionemu p. Offley otwarcie i cierpkiemi słowy nielojalne, nieprawe i obelżywe postępowanie posła amerykańskiego, i oświadczył przytem wyraźnie, że Marcina Kossta nie wyda ani komendantowi amerykańskiemu ani Turcyi, jak to chciał p. Offley zaproponować. A że w takim składzie rzeczy sprawa ta mogła być załatwioną tylko za porozumieniem się obydwóch poselstw w Konstantynopolu, z drugiej zaś strony wypadało c. k. konzulowi jeneralnemu obok zupełnego przestrzegania praw austryackich ochronić od straty okręta wszystkich narodowości stojące w zatoce Smyrneńskiej, jako niemniej i nagromadzoną tam własność z różnych krajów, a w szczególności własność poddanych austryackich, zaczem dla odwrócenia strat tych — jakieby w razie walki przez posła amerykańskiego wbrew prawu narodowemu wszczynanej koniecznie nastąpić musiały — zgodził się p. Weckbecker wkońcu z konzulem amerykańskim na to, ażeby aż do rozstrzygnięcia zachodzącej kwestyi pozostawić Marcina Kossta w areszcie u ces. francuskiego konzula jeneralnego, p. Pichon. Jakoż na wspólną notę obydwóch odnoszących się konzulów podjął się p. Pichon chętnie zatrzymać u siebie więźnia aż do decyzyi względem jego stosunków protekcyjnych. O 5tej godzinie wydano więc Marcina Kossta pod dozór francuskiego konzula jeneralnego, poczem obydwa c. k. okręta wojenne i korweta St. Louis od ataku odstąpiły.

Ludność Smyrneńska, której w razie walki należało oprócz tego obawiać się jeszcze rzezi ze strony licznego tam hultajstwa, oddała zupełną sprawiedliwość oględnemu postępowaniu c. k. konzulatu jeneralnego, tudzież dzielnemu i nieustraszonemu zachowaniu się obydwóch dowódzców okrętów J. c. k. apost. Mości.

Nazajutrz (3. lipca) o 9tej godzinie zrana przybył do Smyrny nadzwyczajny komisarz turecki, Szekib Effendi, dla dania przyrzeczonej Austryi satysfakcyi. A chociaż wnosić należało, że mordercy barona Hackelberga albo już umknęli, lub się trzymają w dobrem ukryciu, mimo to jednak nietracił Szekib Effendi nadziei, że przedsięwzięte przezeń środki doprowadzą do ich przytrzymania i wyśledzenia uczestników komplotu.

Dnia 6. lipca spodziewają się tutaj c. k. paropływu „Custozza“ z Konstantynopola, na którym też przybędzie ces. rezydent-minister p. Kletzl w podróży swej do Aten, a p. Weckbecker otrzyma przy tej sposobności dalsze w pomienionej sprawie instrukcye ze strony c. k. internuncyusza, p. barona Bruck. *(L. k. a.)*

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Wiedeń,** 18. lipca. Jego c. k. Apost. Mość powrócił przedwczoraj, d. 16. b. m. wieczór z Ołomuńca na Berno do Schönbrunu.

**Paryż,** 18. lipca. Między Francyą i Anglią z jednej, a Grecyą z drugiej strony wymieniano noty względem wystawienia flotyli w zatoce Besika; projekt ten ma być zaniechany. *(A. B. W. Ż.)*

**Turyn,** 16. lipca. Książę i księżna Genuy przybyli tutaj.

**Modena,** 15. lipca. Komisya mianowana dla budowy centralnej kolei żelaznej uchwala rozpoczęcie odnośnych robót. *(Lit. kor. austr.)*

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

**Stryj,** 15. lipca. Według doniesień handlowych płacono w pierwszej połowie bieżącego miesiąca na targach w Skolem, Stryju, Wojniłowie, Żydaczowie i Żurawnie w przecięciu za korzec pszenicy 8r.—7r.48k.—7r.48k.—5r.36k.—7r.; żyta 6r.—6r.6k.—5r.48k. —7r.—5r.; jęczmienia 4r.48k.—4r.48k.—4r.30k.—4r.48k.—4r.12k.; owsa 3r.24k.—3r.24k.—3r.12k.—2r.48k.—2r.; kukurudzy 5r.36k.—5r.36k.—5r.6k.—0—0.; kartofli w Żurawnie 4r. Cetnar siana kosztował 24k.—48k.—36k.—30k.—50k. Sąg drzewa twardego 6r.—5r.20k.—2r.30k.—6r.—4r.40k., miękkiego 2r.36k.—4r.—2r.30k.—6r.—3r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po $3\frac{3}{5}$k.—4k.—$3\frac{4}{5}$k. —$3\frac{1}{5}$k.—$3\frac{3}{5}$k. i garniec okowity po 1r.2k.—1r.42k.—55k.—1r.—58k. m. k. Hreczki, wełny i nasienia konicza nie było w handlu.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

**Ołomuniec,** 13. lipca. Na targu dzisiejszym było tylko 177 sztuk bydła rogatego włącznie z przypędzonemi z okolicy 44 sztukami. Schoel Schwarzkuchel z Dombrowy przypędził 38 sztuk, a w mniejszych partyach 139. Z wyjątkiem kilkunastu sztuk lepszego gatunku była reszta w złym gatunku, a ceny mimoto stały wysoko. W drodze na rozmaitych stacyach sprzedano przeszło 1120 sztuk wołów galicyjskich. Mondryk z Mistka sprzedał 200 sztuk w Cieszynie, M. Fichmann z Żurawna 190 sztuk w Kętach, Szulma Kofler z Czerniowiec 269 sztuk w Cieszynie, Lemel Themann z Brzyska 176, a Berl Immerglück z Krakowa 157 sztuk także w Cieszynie. W Freibergu sprzedał Samuel Kris z Żurawna 234 sztuk.

Na targu Wiedeńskim było 2200 sztuk wołów; za cetnar płacono 55—58 zr. w. w.

Na przyszły tydzień spodziewają się 1200 sztuk wołów z Galicyi.

## Kurs lwowski.

| Dnia 20. lipca. | | gotówką | | towarem | |
|---|---|---|---|---|---|
| | | złr. | kr. | złr. | kr. |
| Dukat holenderski | m. k. | 5 | 7 | 5 | 11 |
| Dukat cesarski | „ „ | 5 | 12 | 5 | 15 |
| Półimperyał zł. rosyjski | „ „ | 9 | 3 | 9 | 6 |
| Rubel śrebrny rosyjski | „ „ | 1 | 45 | 1 | 46 |
| Talar pruski | „ „ | 1 | 35½ | 1 | 37 |
| Polski kurant i pięciozłotówka | „ „ | 1 | 18 | 1 | 19 |
| Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. | „ „ | 91 | 48 | 92 | 5 |

**Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.**

| Dnia 20. lipca 1853. | | złr. | kr. |
|---|---|---|---|
| Kupiono prócz kuponów 100 po | m. k. | — | — |
| Przedano „ „ 100 po | „ „ | — | — |
| Dawano „ „ za 100 | „ „ | 91 | 40 |
| Żądano „ „ za 100 | „ „ | 92 | 10 |

(Kurs wekslowy wiédeński z 20 lipca.)

Amsterdam l. 2. m. 91¼ Augsburg 109¼ l. uso. Genua — l. 2. m. Frankfurt 108½ p. 2. m. Hamburg 80¾ l. 2. m. Liwurna 109¾ p. 2. m. Londyn 10.43½. l. 3. m. Medyolan 109. Marsylia 128⅝ l. Paryż 128 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. 99½. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 18. lipca o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 15½. Ces. dukatów obrączkowych agio 15. Ros. imperyały 8.54. Srebra agio 9½. gotówką.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. lipca.

PP. Kuczyński Leon, z Lubowa. — Kriegshaber Alojzy, z Wybranówki. — Polański Teodor, adwokat krajowy, z Rudnik.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. lipca.

Hr. Fredro Jędrzej, do Bełzca. — PP. Zagurski Julian, do Stojanowa. — Grabowski Juliusz, do Krakowa.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. lipca.

| Pora | Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Średni stan temperatury do g. 6 zr. | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|
| | ″ ‴ ‴′ | | | | |
| 6 god. zran. | 27 9 59 | + 14° | + 18° | zachodni₁ | deszcz |
| 2 god. pop. | 27 8 81 | + 17,5° | + 10° | półn.-zach.₂ | pochm. |
| 10 god. wie. | 27 8 67 | + 11° | | „ | „ |

## T E A T R.

*Dziś*: Opera niemiecka: „**Die Zigeunerin.**“

*W sobotę:* Przed. niem. na korzyść p. H. Wölfle: „**Dram. Brillant-Feuerwerk.**“

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

*Z c. k. galic. drukarni rządowej.*